

# TONY BULLIMORE

W swej kilkudziesięcioletniej karierze przepłynął pod żaglami ponad ćwierć miliona mil morskich. Atlantyk pokonał już dwadzieścia osiem razy, ale nigdy jeszcze nie opłynął świata dookoła. W jednym z wywiadów powiedział: *...to jeszcze trzyma mnie przy żeglowaniu. Tyle lat pływać i nie opłynąć świata - sam w to nie wierzę.*

Marek Stodownik



Tony Bullimore urodził się w Southend-on-Sea, małym mieście na południowym wschodzie Anglii. Już od wczesnego dzieciństwa zdradzał nieprzeciętne zainteresowanie dwoma zagadnieniami: biznesem i żeglarstwem. Jako osiemnastolatek pożeglował do Kapsztadu i spędził tam kilka miesięcy, które odmieniły jego życie. Porzucił biznes i zajął się już tylko żaglami. Nie była to dla niego łatwa decyzja, bowiem miał nieprzeciętny dar mnożenia pieniędzy. Jako dwudziestolatek kierował kilkoma nocnymi klubami, był zarządcą najstarszego centrum wystawienniczego w Europie i współpracował z jedną z firm handlowych operującą na międzynarodowym rynku.

W 1966 roku pozyskał trimaran *TORIA* i przez kilkanaście lat żeglował na nim wraz z międzynarodowymi załogami, a także samotnie. Porzucił jednak cruising dla pływania regatowego. W 1980 roku Nigel Irens projektuje czterdziestostopowy trimaran, na którym Tony startował z powodzeniem przez kolejnych kilka lat. Na *IT82* w 1982 wygrywa w swojej klasie bardzo prestiżowe na Wyspach Brytyjskich zawody wokół Wielkiej Brytanii i Irlandii. W tym samym sezonie triumfuje w Crystal Trophy, także ważnych regatach angielskich. Kolejny sezon owocuje pierwszym miejscem w International Multihull Series La Trinite, gdzie Tony rozprawił się

bezwzględnie z całą koalicją Francuzów. Na ich terenie! Wkrótce potem wygrywa w klasie ważny wyścig na trasie Plymouth Villamoura - Plymouth i staje się postacią bardzo znaną,

Sezon 1984 to cykl regat na trimaranie *CITY OF BIRMINGHAM*. Plasuje się na trzeciej pozycji w regatach *OSTAR*, a następnie wygrywa regaty Ouebec - St.Malo bijąc przy okazji rekord trasy w swojej klasie. Po tym sezonie to Tony stawia już warunki i to on wybiera sobie współpracowników i konstruktora nowego jachtu. Wybór pada ponownie na Nigela Irensa, ale tym razem powstaje trimaran sześćdziesięciostopowy - *APRICOT*. Jest to jeden z najbardziej

znanych jachtów przez następnych kilka lat. Ponownie wygrywa regaty wokół Wysp Brytyjskich i Irlandii - tym razem już bezwzględnie, ale była to zaledwie rozgrzewka. Staje na starcie regat dookoła Europy i wygrywa wszystkie pięć etapów. W swym kraju bezkonkurencyjnie zdobywa tytuł Żeglarza Roku, po raz pierwszy w swej karierze.

Sezon 1986 to kolejne pasmo sukcesów; Grand Prix de Brest, La Trinite, cykl regat na Morzu Śródziemnym. W swojej klasie *APRICOT* to najszybszy jacht i na ogół wygrywa. Ale w regatach dwuosobowych rozgrywanych na trasie Plymouth-Newport płynąc z Walterem Grenee zajmują dopiero trzecie miejsce ulegając Loicowi Caradecowi płynącemu na *ROYALE* i Mike'owi Birchowi dowodzącemu *FORMULE TAG*, późniejszej *ENZA NEWZEALAND*.

Tony robi sobie następnie roczną przerwę w żeglowaniu, aby przygotować nowy trimaran *SPIRIT OF APRICOT* zaprojektowany przez spółkę konstruktorską Barry Noble i Martyn Smith. Już jednak w 1988 roku powraca na arenę i ponownie startuje w regatach *OSTAR*, zwanymi teraz *Carlsberg Single Transatlantic Race*. Płynie znakomicie, poprawia swój rekord trasy sprzed czterech lat o ponad trzy dni, ale pozwala to na zajęcie zaledwie dziesiątego miejsca. Rywale są lepsi, mają niegorsze jachty, a ponadto są młodszy. W powrotnej drodze do Europy rozprawia się jeszcze z rekordem trasy wiodącej z St John w Kanadzie do Fastnet Rock w Irlandii.

Na starcie regat wokół Europy rozgrywanych rok później Tony nie jest faworytem, ale wygrywa trzy z pięciu etapów. Nie pozwala to nawet na zajęcie miejsca w pierwszej trójce, bo słabiej płynie w pozostałych dwóch wyścigach. Po regatach wygrywa jednak kolejną imprezę; Marseille Multihull Grand Prix.

Z roku na rok jednak jego wyniki są słabsze; startuje jeszcze kilkakrotnie w regatach wokół Europy i innych wyścigach na wodach europejskich, nigdy już je-

dnak nie plasując się w ścisłej czołówce. Postanawia przesiąść się na jachty jednokadłubowe. Jego sponsor - komputerowa firma *Apricot* - finansuje budowę eksperymentalnej jednostki o długości sześćdziesięciu stóp wyposażonej w dwa maszty-skrzydła. Startuje na tym jachcie ponownie w regatach dookoła Europy i stale swoją jednostkę modernizuje. Postanawia wziąć udział w najtrudniejszych regatach samotników - *Vendee Globe Challenge*. Na starcie w Les Sables d'Olonne jest najstarszym uczestnikiem regat, ale nie traci wiary. Ma kłopoty ze sponsorami i dopiero w przeddzień rozpoczęcia regat dostaje deklarację pokrycia kosztów. Jego jacht nazywa się teraz *EXIDE CHALLENGER*.

Wkrótce po starcie ma kłopoty techniczne, wraca do portu by usunąć awarię i ponownie startuje z wielką stratą do liderów. Pech przychodzi na Oceanie Indyjskim. Jacht nie wytrzymuje obciążeń i traci kil, co powoduje niemal natychmiastowe odwrócenie się jednostki do góry dnem. Pod pokładem zostaje uwięziony Tony. Przez kilka dni trwa w warunkach ekstremalnych oczekując na pomoc. W temperaturze bliskiej zera, bez ciepłych napojów, traci szybko siły. Na szczęście pomoc nadchodzi na czas. Tony zostaje zabrany na pokład okrętu australijskiej marynarki wojennej i odtransportowany na ląd. O swych doświadczeniach mówi niechętnie kwitując je krótko, że wierzył w nadejście pomocy, ale mimo to były to najgorsze dni jego życia.

Obiecuje sobie już nie powrócić do żeglarstwa, ale zmienia zdanie na wieść o regatach *The Race*. Postanawia wziąć w nich udział. Kupuje pozbawiony masztu i osprzętu jacht *ROYAL & SUN ALLIANCE* (dawniej *ENZA NEW ZEALAND*) i przygotowuje się do największych regat wokółziemskich. Przygotowania są już dalece zaawansowane, można zatem oczekiwać, że Tony stanie na starcie tego niezwykłego wyścigu.

## O Tonym mówią:



### **Pete Goss, żeglarz angielski:**

Tony to bardzo barwna postać dobrze znana w Anglii. Jego doświadczenia są powszechnie znane. Jest prekursorem żeglowania na

wielokadłubowcach. Bardzo dowcipny, ogromnie lubi robić ludziom kawały. Po ostatnim *Vendee Globe* jest rozpoznawalny i popularny w mediach. Chyba nikt nie wierzył, że wróci do żagli, ma charakter.



### **Philippe Jeantot, organizator regat Vendee Globe Challenge:**

Zaimponował nam wszystkim swoją wytrzymałością podczas ostatnich regat. To zupełnie

niebываłe. Mimo niemłodego już wieku jest wciąż w doskonałej formie i potrafi rozbawić każde towarzystwo. O naszych regatach planowanych na 2000 rok jeszcze nie mówiliśmy, ale nie byłbym zdziwiony gdyby wystartował.



### **Robin Knox-Johnston, pierwszy żeglarz, który opłynął świat non-stop:**

Bardzo go lubię, to niezwykła osobowość, twardy człowiek, a przy tym niezwykle ciepły

i towarzyski. Znamy się od prawie trzydziestu lat i zawsze imponował mi swoją fantazją.



### **Nigel Irens, konstruktor katamaranów, między innymi ENZY NEW ZEALAND:**

To znakomicie, że Tony będzie żeglował na *ENZIE*, ma wieloletnie doświadczenie

w żegludze na wielokadłubowcach i powinien z tego jachtu wycisnąć maksimum. Bez wahania zgodziłem się z nim współdziałać.